

Czy katolicyzm ma przyszłość w XXI wieku?

Autor tekstu: **Daniel Zbytek**

Leonard Swidler, profesor myśli katolickiej i dialogu międzyreligijnego amerykańskiego Temple University w Filadelfii, to wybitny filozof i teolog katolicki. Jest autorem kilkudziesięciu książek, poświęconych roli myśli religijnej we współczesnym świecie.

W roku 2008 opublikował artykuł „Katolickie przywództwo w XXI wieku” [1], który wywołał szeroki rezonans na Zachodzie, nie tylko w kręgach katolickich intelektualistów, ale także wśród szerokiego grona uczonych, publicystów i osób zaangażowanych w działalność społeczną.

Kościół Katolicki przeżywa ogromny kryzys tożsamości. W Polsce jest on ukrywany poprzez medialny szum wokół przedsięwzięć masowych, jak kolejne papieskie pielgrzymki, spotkania z młodzieżą lub działalność w gruncie rzeczy antychrześcijańskich ruchów w ramach oficjalnego Kościoła, jak np. ruch słuchaczy Radia Maryja.

W Stanach Zjednoczonych katolicy stanowią dziś około 24% ogółu populacji – ten udział nie uległ zmianie od pięćdziesięciu lat, natomiast zdecydowanie zmieniła się struktura etniczna wiernych. W pierwszej połowie ubiegłego wieku katolikami byli przede wszystkim potomkowie emigrantów z Polski, Włoch, Hiszpanii – a dziś – to przede wszystkim potomkowie Latynosów. Biorąc pod uwagę fakt, że przeważa od wielu lat emigracja do USA z Meksyku i innych krajów Ameryki Południowej, utrzymywanie się takiego samego procentowego udziału katolików wśród ludności Stanów oznacza, że wyznawcy z wcześniejszych grup emigranckich odeszli od Kościoła, a ich liczbę szacuje się obecnie na ponad 60 milionów.

Tradycyjny katolicyzm w warunkach amerykańskich traci swoich wyznawców na rzecz nowych ruchów ewangelicznych, w mniejszym stopniu ateizmu – w tym przypadku inna jest sytuacja w Europie Zachodniej, gdzie postępująca sekularyzacja obejmuje coraz szersze grupy ludzi.

W krajach „Trzeciego Świata” skuteczną konkurencją dla katolicyzmu stwarza islam i nowe ruchy protestanckie.

Reakcja hierarchii katolickiej na te zmiany to odstępianie od reform, zapoczątkowanych na II Soborze Watykańskim i dążenie do powrotu do ultramontanizmu, czyli kierunku polityki Watykanu w XIX wieku, charakteryzującym się głównie żądaniem nieograniczonej władzy papieża i wyższej hierarchii duchownej bez jakiegokolwiek udziału świeckich, a także dążeniem do ograniczonego dialogu z innymi kościołami chrześcijańskimi i innymi religiami. Swidler określa te działania jako próbę powrotu do reaktywowania katolicyzmu sprzed roku 1960, czyli takiej formuły funkcjonowania Kościoła, jakie obowiązywały w czasach przedsoborowych.

Swoista „rekonkwistę”, czyli odzyskiwanie utraconych wpływów kleru w Kościele, zapoczątkował już Paweł VI, ale rozwinął Jan Paweł II, którego trwający 26 lat pontyfikat charakteryzował się głoszeniem doktryn będących zaprzeczeniem idei Jana XXIII: – Kościoła czasów współczesnych, otwartego dla różnych kierunków myśli chrześcijańskiej, prowadzącego dialog ze wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Dokumenty Vaticanum II: „Konstytucja Kościoła”, „Deklaracja wolności religijnych”, „Dekret ekumeniczny”, „Deklaracja o relacjach z religiami niechrześcijańskimi” określały, że bycie prawdziwym chrześcijaninem polega na pozbyciu się swej niewolniczej deklaratywnej formy chrześcijaństwa, pozbycie się nienawiści, konieczności powrotu do swoich żydowskich źródeł i uznania faktu, że Żydzi dziś są także narodem wybranym przez Boga, gdyż boskie przykazania nigdy nie zostały cofnięte. Chrześcijanie winni zrezygnować ze swoich imperialnych dążeń do konwersji muzułmanów, hindusów i wyznawców innych religii, a zamiast tego krocząc śladami Jezusa Chrystusa we własnym życiu winni pomagać innym być lepszymi muzułmanami czy hinduistami. To pomoże chrześcijanom na utożsamienie się z własnymi wolnościowymi tradycjami, a dzięki temu będą prawdziwszymi chrześcijanami (dokument soborowy: „Humanie personae lignitem”).

Leonard Swidler określa powyższe decyzje soborowe „Kopernikańskim Przewrotem”. Wiele episkopatów krajowych zgodnie z tą otwartą, wolnościową doktryną Kościoła Jana XXIII uznało, że wierni mają prawo do swoich własnych decyzji, np. w zakresie sztucznych środków antykoncepcyjnych, mimo iż stanowisko Papieża i kleru było przeciwko ich stosowaniu.

Zdaniem Swidlera, zachodnia cywilizacja, która coraz bardziej nabiera zasięgu globalnego, staje w opozycji to ultramontańskiego Kościoła Jana Pawła II i Benedykta XVI. Kościół, tak jak go widzieli i widzą dwaj ostatni papieże, uformowany został w czasach przednowoczesnych, podobnie jak

pozostałe religie o zasięgu światowym. Mentalność papieży i większości duchowieństwa ukształtowana przez system sprawowania władzy w społeczeństwie zhierarchizowanym, odbiega od mentalności współczesnych Europejczyków i Amerykanów, charakteryzującej się czterema fundamentalnymi zasadami:

- Wolnością każdej jednostki ludzkiej
- Krytycznym, racjonalnym myśleniem
- Podatnością na przemiany, a dynamizm relacji społecznych i indywidualnych w centrum zdarzeń życiowych
- Wzrastająca potrzeba porozumienia i dialogu z ludźmi odmiennie od nas myślącymi wynikająca z przekonania szerokich rzesz ludzi, że istnieje coś więcej niż nasze życie, że istnieje głębia przeżycia duchowego poza naszymi codziennymi doświadczeniami.

Zasady te wypływają z doświadczeń ludzi – ciągłych zmian społecznych, nowych wymiarów poznania, braku niezmiennych struktur w życiu ludzi i środowiska, w którym funkcjonują. Ludzie poszukujący odpowiedzi na swoje bytowe i duchowe potrzeby mają do dyspozycji różne propozycje tłumaczące ich miejsce w życiu i wszechświecie. Tradycyjny Kościół Katolicki jest tylko jedną z propozycji, która jest dziś mało interesująca, gdyż samo ogranicza możliwości zrozumienia i poznania ludzkich problemów, narzucając: nie udział w przeżyciu duchowym czy poznawczym, ale konieczność podporządkowania się hierarchii, która nie ma już autorytetu tylko z tytułu zajmowanej pozycji społecznej. Współczesność stwarza więc wyzwania, którym starał się sprostać Sobór Watykański II, a Jan Paweł II i Benedykt XVI starali się tego się nie dostrzegać.

Leonard Swidler, jako katolicki teolog, stawia pytania: czy katolickie chrześcijaństwo jest w stanie wesprzeć nasze dążenie do wolności? Czy może dawać rozsądne odpowiedzi? Czy może się dostosować do zmieniającego się świata? Czy może mi pomóc w rozwijaniu mojego zrozumienia Innych?

Jeżeli nie będzie w stanie skutecznie odpowiedzieć na te pytania, przestanie być ludziom potrzebne.

Zdaniem Seidlera, aby zachować Kościół Katolicki niezbędne jest przekształcenie katolickiej samoświadomości. Minęły już czasy, że tylko duchowieństwo miało teologiczne wykształcenie – obecnie tysiące osób świeckich, mężczyzn i kobiet, uzyskało niezbędną wiedzę i jest równoprawnymi partnerami duchowieństwa i z tego choćby tytułu winny mieć aktywną rolę do spełnienia w społeczności wiernych. Seidler ubolewa nad małą aktywnością laikatu, w porównaniu np. do protestantów, co ma też wymiar finansowy – datki katolików na utrzymanie ich kościoła są znacznie mniejsze, proporcjonalnie, niż innych wyznań, a przyczyna leży w małym zaangażowaniu wiernych w życie parafii i Kościoła jako całości.

Kościół winien zmienić sposób zarządzania – odejść od rzymskiego, cesarskiego modelu, który miał sens w czasach, gdy większość wiernych była niepiśmienna. Niezbędna jest demokratyzacja, współudział wszystkich wiernych w sprawach zarówno doczesnych, jak i w kształtowaniu duchowych potrzeb wiernych.

Seidler formułuje osiem zasad sprawnego, skutecznego zarządzania sprawami Kościoła:

1. Zasada Przedstawicielska - wszystkie grupy wiernych, w tym kobiety i mniejszości etniczne i seksualne winny być reprezentowane na wszystkich stanowiskach kierowniczych i w procesach decyzyjnych.
2. Zasada Subsydiarności: wszystkie prawa decyzyjne i odpowiedzialność winny być prawami jak najmniejszych możliwie wspólnot wiernych.
3. Zasada Pisanych Konstytucji – każda wspólnota wiernych, począwszy od parafii, winna sformułować swoją konstytucję funkcjonowania i postępowania.
4. Zasada Wyboru Przywódców – wszelkie pozycje przywódcze będą obsadzone poprzez wolne wybory z udziałem wszystkich wiernych
5. Zasada Kadencyjności – każdy przywódca zajmuje swoje stanowisko na określony czas.
6. Zasada Odpowiedzialności – wszyscy przywódcy muszą regularnie przedstawiać swoim wyborcom sprawozdania ze swojej działalności, w tym finansowe, które winny być sprawdzane przez niezależnego biegłego.
7. Zasada Rozdziału i Równego Dystansu Władz – oddzielne władze ustawodawcze, wykonawcze i sądownicze.

8. Zasada Dialogu – wszelkie postanowienia dotyczące życia Kościoła będą osiągnięte na drodze wzajemnego porozumienia.

Leonard Swidler proponuje Kościołowi, aby przekształcił się w całkowicie demokratyczną instytucję, w której każdy wierny będzie miał nie tylko prawo głosu – zarówno wyborczego, jak i w formułowaniu propozycji działań i odpowiedzi na wyzwania duchowe, ale także sprawowania władzy w interesie swojej społeczności, w pełni kontrolowany przez tę społeczność.

Brak reakcji Kościoła na wyzwania współczesności grożą dalszą marginalizacją Kościoła jako instytucji, ograniczenia jego wpływów do tradycjonalistycznych grup ludności – biednych ludzi starszych lub tych, którzy nie są w stanie sprostać dynamice przemian społecznych. Ograniczanie się tylko do tych grup wiernych oznaczać będzie, że Kościół rządony jak feudalne dominium odejdzie do przeszłości, podobnie jak ustrój społeczny, który stworzył instytucje Katolickiego Kościoła w Średniowieczu.

Przypisy:

[1] Leonard Swidler, *Catholic Leadership for the 21st Century*, "Journal of Ecumenical Studies", Philadelphia, 2008.

Daniel Zbytek

Były dyplomata, z zawodu ekonomista, absolwent SGH.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-01-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6294) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6294>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl